

Szanowny Panie

Dziękuję za autoryzację.

Zaniepokoiło mnie to, co Pan pisze ws. Muzeum Historycznego, gdy, jak Pan wie, zależy mi na tym, aby Pańskie zbiory Beksińskiego trafiły do Warszawy. Niezwłocznie skontaktowałem się z panią Bojarską, by dowiedzieć się, czy coś się zmieniło od naszego spotkania. Okazuje się, że Pani dyrektor nie wycofuje się z niczego, co ustalili my, tylko precyzuje, i owa wystawa czasowa, która miałaby zostać zorganizowana na jesieni, byłaby właśnie czasowa, a więc nie mogłaby być czynna aż do samego remontu muzeum, gdy w kolejce czekają jeszcze inne ekspozycje, które były już wcześniej zaplanowane. To jestem nawet w stanie zrozumieć, przecie nasze spotkanie wynikło szybko, spontanicznie i jego ustalenia nie mogły anulować wcześniejszych planów placówki. Natomiast jeżeli idzie o przyszłą stałą ekspozycję, która miałaby być uruchomiona dopiero po zakończeniu remontu muzeum, w wyniku którego przygotowana zostałaby odpowiednia przestrzeń, to tutaj nic się nie zmieniło i pani dyrektor się z tego nie wycofuje. Oczywiście to wymaga jeszcze wielu szczegółowych ustaleń dyrekcji muzeum z organizatorem, czyli urzędem miasta, bowiem adaptacja przestrzeni na ekspozycję stałą trzeba będzie uwzględnić w planach remontu.

Podsumowując - wystawa czasowa jest sprawą mniejszej rangi, niż cel właściwy, czyli stała galeria Beksińskiego. I to miejmy na względzie. Oczywiście wystawa czasowa też może jak najbardziej dojść do skutku, tylko trzeba się liczyć z tym, że po jej zamknięciu obrazy muszą gdzieś trafić do czasu zakończenia remontu, a to perspektywa nie miesiąca czy dwóch, lecz, jak doskonale sobie zdaje Pan sprawę, dwóch czy trzech lat. Powstaje pytanie, czy Państwo będzie w stanie później zatroszczyć się o zbiory na ten okres, czy to lokując je gdzieś w Polsce, czy transportując z powrotem do Paryża. Bo może lepiej poczekać do zakończenia remontu, przygotowania pomieszczeń i dopiero wówczas ostatecznie umieścić zbiory w muzeum.

To się kwestie do zastanowienia i przemyślenia, do spokojnej i rzeczowej dyskusji z muzeum, ale najważniejszy cel, czyli przyszła stała galeria, pozostaje niezmienny i przecie jak najbardziej realny.

Proszę więc by dobrej myśli.

Pozdrawiam

Krzysztof Czubaszek

PS Czy dysponuje Pan zdjęciami, na których byłby Pan razem z Beksińskim? A jeżeli tak, to czy np. byłby Pan tak uprzejmy podać mailem jedno albo dwa, w dobrej rozdzielczości. Przydałyby się do mojego artykułu. Jako że trafi on do najbliższego wydania, sprawa jest dość pilna. Z góry dziękuję.

From: p.dmochowski@noos.fr
To: Krzysztof Czubaszek
Sent: Thursday, August 02, 2012 8:16 PM
Subject: Re: Beksi ski

Szanowny Panie Naczelniku,

Dziękuję za e mail. Jestem obecnie na południu Francji odcieły od mojej drukarki. Toteż odpowiadam e mailowo a nie na papierze, za co przepraszam.

Z uwaga przeczytałem panski artykuł który uważam za trafny. Niczego nie proponuje zmienić.

Niestety pani Bojarska zdaje się wycofywać z projektu stałej wystawy za naszego życia, jak również nic nie wspomina o zgodzie na przyjęcie daru przez MHW po naszej śmierci. Nasza jednak decyzja oddania tej kolekcji po naszej śmierci Warszawie (choć, o ile stanowisko MHW nie ewoluje w międzyczasie, to nie wiem jeszcze jakiej instytucji) nie zmieniła się.

Pozdrawiam serdecznie i klaniam się nisko

Piotr Dmochowski

----- Message d'origine -----

De : "Krzysztof Czubaszek" <cz.ubaszek@poczta.fm>
À : p.dmochowski@noos.fr
Objet : Beksi ski
Date : 02/08/2012 17:49:43 CEST

Szanowny Panie

Jak Pan pamięta, spotkaliśmy się w Warszawie podczas wizyty w Muzeum Historycznym, którą zorganizowałem. Mam nadzieję, że od tamtego czasu sprawy idą tylko w dobrym kierunku i wszystkie te plany, o których była mowa, będą realizowane.

W załączeniu przesyłam tekst, który napisałem dla "Tygodnika Sanockiego". Mam nadzieję, że Pan przeczytał i ewentualnie wprowadził poprawki, jeżeli tam jakieś niecisło ci. Korzystałem z różnych źródeł internetowych, ale mam nadzieję, że wiarygodnych i że nie ma tam nieprawdziwych informacji.

W tekście pozwoliłem sobie umieścić kilka Pańskich wypowiedzi, których oczywiście nie udzielił mi Pan wprost, ale które oparte są na innych Pana wypowiedziach, które znalazłem w internecie. Jeżeli nie miałby Pan nic przeciwko, prosiłbym o zaakceptowanie tych wypowiedzi i ich autoryzowanie, albo wprowadzenie do nich korekt. Po prostu artykuł bez wypowiedzi jest cięży w lekturze, stąd taka potrzeba.

Pozdrawiam serdecznie i czekam na odpowiedź.

Z poważaniem

Krzysztof Czubaszek
Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji
dla Dzielnicy różnie cię

Urząd m.st. Warszawy

Page 3

ul. Wspólna 65a

tel./faks 22 622 30 46

Adres do korespondencji:

ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa

Produced by the free evaluation copy of TotalMailConverter